

ANNA SOSNOWSKA

Ośrodek Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego

KOCHANOWICZ, KULA, ZACOFANIE.  
O BADANIACH WSCHODNIOEUROPEJSKIEJ PERYFERII\*

Badania Jacka Kochanowicza nad zacofaniem gospodarczym ziem polskich i wschodnioeuropejskich najlepiej rozumie się, gdy zobaczy się je jako ukoronowanie i syntezę wcześniejszych badań: rozpoczętych pod kierunkiem Witolda Kuli badań nad chłopstwem, a także prowadzonych w latach 90. porównawczych badań nad transformacją postkomunistyczną. Znajduję w nich też ślady wcześniejszych jeszcze, z czasów gdy był studentem i doktorantem Kuli, zainteresowań systemami gospodarczymi w Trzecim Świecie oraz niewolnictwem na obu kontynentach amerykańskich. Wpływ zainteresowań i podejścia Kuli na badania Kochanowicza jest więc bezsprzeczny, ale nie przytłaczający.

Najważniejsze prace Kochanowicza nad zacofaniem to teksty zebrane w tomie z 2006 r. *Backwardness and Modernization. Poland and Eastern Europe in the 16th–20th Century*, jeden z najnowszych tekstów *Duch kapitalizmu na polskiej peryferii* z 2010 r. oraz starszy tekst *Transformacja polska w świetle socjologii historycznej* z 1998 r. Dla Kochanowicza badań nad zacofaniem ważna była też redakcja naukowa książek z tej dziedziny. Większą wagę niż zazwyczaj przy takich okazjach mają wstępy do prac, które tłumaczył lub redagował: *Niewolnictwo w Nowym Świecie* (z Marcinem Kulą) w tomie *U genezy konfliktu etnicznego*, Witolda Kuli *Historii gospodarczej Polski*, Fernanda Braudela *Kultury materialnej, gospodarki i kapitalizmu* oraz Alberta Hirschmana *Lojalności, krytyki, rozstania*.

Porównując podejście Kochanowicza i Kuli, określiłam wspólne problemy w ich twórczości naukowej. W ramach części wspólnej znalazły

---

\* Angielska wersja tego artykułu jest opublikowana on-line na stronie RDSG – przyp. red.

się dwie sprawy, którymi zajmuję się w tym artykule. Po pierwsze, w dwóch pierwszych podrozdziałach analizuję wspólne zainteresowania badawcze: próbę wyjaśnienia wschodnioeuropejskiego zacofania gospodarczego oraz dociekania na temat związku między systemem gospodarczym a kulturą. Wskazuję tu, jak na poziomie teoretycznym – wyjaśniania zacofania – Kochanowicz prowadził poszukiwania także w kierunkach niewytyczonych przez Kulę i w ten sposób różnił się od niego. Pytanie, dlaczego opuścił drogi Kulowe jest dla mnie – zainspirowanej modelem rozwoju hybrydalnego – fascynującym zagadnieniem teoretycznym i psychologicznym. Nie będę się jednak tym tutaj zajmować. Po drugie, w kolejnych podrozdziałach omawiam wspólnotę podejścia i metody – interdyscyplinarność oraz integralność, perspektywę długiego trwania oraz rozległych porównań.

### Zacofanie, peryferyjność, zależność

Kochanowicza badania nad wschodnioeuropejskim zacofaniem zawierały dwa wątki, związane ze sobą, ale jednak analitycznie odrębne. W latach 80. i 90. poszukiwał makrointerpretacji historii gospodarczej regionu, a argumenty kulturowe nie były dla niego najważniejsze. Pod koniec lat 90. i w XXI w. zajmował się częściej kulturą gospodarczą związaną z zacofaniem.

We wszystkich artykułach o rozwoju i zacofaniu Europy Wschodniej, które opublikował Kochanowicz w latach 80. i 90., głównym pytaniem badawczym/problemem do rozstrzygnięcia jest zależność Europy Wschodniej od Zachodniej. Pytanie/problem sformułowane są w języku teorii zależności i systemu światowego Immanuela Wallersteina: czy Europa Wschodnia pozostawała od XVI w. surowcową peryferią rozwijającego się kapitalistycznego systemu światowego z centrum w Amsterdamie, a potem w Londynie, uzależnioną od tamtejszych *terms of trade* i popytu? Czy polski szlachcic, właściciel folwarku towarowego był więc – choćby nieświadomym – agentem światowego kapitalizmu i kapitalistą? Kochanowicz formułował swoje pytania w języku dominującego wówczas dyskursu. Zainteresowanie historią gospodarczą Europy Wschodniej podtrzymywane było na Zachodzie przez badaczy związanych z Wallersteinem, choćby tak jak jego zbuntowany przeciw Akademii uczeń Daniel Chirot.

Współpracując z Chirotem, Kochanowicz zaproponował nową interpretację systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Folwark nie był według niej przedsiębiorstwem kapitalistycznym, a szlachcic przedsiębiorcą,

ponieważ sam folwark nie był uzależniony od eksportu. Nawet jeśli eksportował, raczej nastawiony był na gospodarczą izolację, autarkię, zdolność do samowżywienia i zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych we własnym zakresie. Nie był instytucją rynkową w podstawowym sensie: nie mógł zbankrutować, nawet jeśli jego właściciel zbankrutował. Ziemia i dobra luksusowe były jedynymi dostępnymi obszarami inwestycji. Cały system nie był więc zależny od kapitalistycznego centrum. „Manorial economy formed part of European market, but in the culture of the Polish nobility we find high esteem of isolation and autarky”<sup>1</sup>.

Wpływ Kuli jest w tych artykułach nie tak wyraźny jak modelu peryferyjnego rozwoju zależnego od kapitalistycznego centrum oraz teorii modernizacji. Niezależnie i bez znajomości teorii zależności stworzonej przez badaczy Ameryki Łacińskiej oraz rozwiniętej przez Wallersteina, w polskiej historiografii najbardziej konsekwentnie stosował go Marian Małowist, a nie Witold Kula.

W artykule z 1995 r. *The Economy of the Polish Kingdom. A Question of Dependence* wizja Kuli przednowoczesnej gospodarki polskiej jako *sceny of 'a coexistence of asynchronism'* jawi się jako jedna z interpretacji. Przedstawiona jest jako ta, która jest w stanie przewyciężyć słabości dwóch dominujących paradygmatów: teorii zależności i teorii modernizacji, pozostających w konflikcie ideologicznym. Ostatecznie dwie z trzech zasadniczych różnic między drogami industrializacji i rozwoju Królestwa Polskiego a klasycznym przebiegiem modernizacji tożsame są z wskazywanymi przez Kulę: „changes in the Polish lands were not caused by the indigenous factors, but, instead, moastly by factors external to society [...] 2) this process took place in condition of growing economic backwardness”<sup>2</sup>. Trzecia obserwacja Kochanowicza: „political dependence on Russia made a 'normal' pattern of modernization of cultural and political life impossible”<sup>3</sup> nie pojawiła się w pismach Kuli. Nie mogła się pojawić jako zbyt antyrosyjska, a więc i zbyt antyradziecka, jak to interpretowali ówcześni cenzorzy. Dla Kuli – jak i u innych historyków gospodarczych tego okresu – etniczny, narodowy wymiar polityki był jednak autentycznie (wiemy to, bo ten wątek nie zjawia się w prywatnych dziennikach Kuli) nieistotny w stosunku do klasowego. Państwo narodowe nie występuje w myśli Kuli jako ważna instytucja,

---

<sup>1</sup> J. Kochanowicz, *Backwardness and Modernization. Poland and Eastern Europe in the 16th–20th Century*, Aldershot 2006, s. 939.

<sup>2</sup> Tenże, *The Economy of the Polish Kingdom. A Question of Dependence*, w: *Finland and Poland in the Russian Empire: A Comparative Study*, red. M. Branch, J. Hartley, A. Mączak, London 1995, s. 126.

<sup>3</sup> Tamże.

która – jak sądził Kochanowicz i jak powszechnie się dzisiaj uważa – ukształtowała zachodnią nowoczesność, w tym także jej gospodarczy sukces. Choć wymierzony przeciwko stosowaniu teorii modernizacji wobec Europy Wschodniej XIX w., ten argument Kochanowicza uderza też w teorię zależności i Wallersteinowskie podejście centro-peryferyjne. Społeczeństwa latynoamerykańskie, dla których teorię zależności wymyślono, mogły wedle tej interpretacji albo pozostać zależne w skorpumpowanych państwach narodowych, albo wyzwolić się z zależności od zachodniego – europejskiego i amerykańskiego – centrum kapitalizmu w odpowiednio zorganizowanych państwach narodowych. Wyzwolenie od centrum jako źródła kapitału, towarów luksusowych, nabywcy surowców mogło (czy nawet powinno) zacząć się od polityki.

Wspólną cechą różnorodnych wersji studiów nad zależnością jest tendencja do podkreślania destrukcyjnego wpływu więzi między krajami postkolonialnymi a Zachodem. Podstawowym schematem wyjaśniającym w teorii zależności stała się opozycja między rozwijającym się, bogatym, demokratycznym wewnątrz i imperialnym na zewnątrz centrum a zależną, biedną, autorytarnie rządzoną i pozbawioną siły w stosunkach międzynarodowych peryferią. W tej ostatniej, jak pisał Kochanowicz w haśle 'teoria zależności' w *Encyklopedii socjologii*: „(w)ystępuje obca kontrola enklaw eksportowych, także industrializacja odbywa się pod kontrolą korporacji międzynarodowych, które jednak więcej zysków wywożą aniżeli reinwestują. Procesom urbanizacji towarzyszą wzrastające nierówności społeczne i marginalizacja mas. Realizowane strategie industrializacji mają charakter inflacyjno-genny, to zaś skłania międzynarodowy kapitał do popierania represyjnych reżimów biurokratyczno-autorytarnych”<sup>4</sup>. Za główne przeszkody dla rozwoju peryferii uznano więc ich pozycję w światowym podziale pracy i narzucone przez centrum warunki wymiany handlowej (*terms of trade*) oraz popierane przez centrum autorytarne rządy narodowe, gwarantujące centrum zyskową penetrację. Peryferie zostały skazane w tej interpretacji na dostarczanie surowców, których ceny są utrzymywane na niskim poziomie przez odbiorców w centrum, oraz na import technologii i produktów wysoko przetworzonych po cenach zawyżanych przez centralne, monopolistyczne, wielkie korporacje.

Otóż więzy zależności wyglądały, według Kochanowicza, w Europie Wschodniej inaczej. Gospodarki zależne były od technologii, a czasem i specjalistów, kredytów i banków na Zachodzie, ale jednocześnie

---

<sup>4</sup> J. Kochanowicz, *Teoria systemu światowego*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000.

od jednego z peryferyjnych imperiów, zacofanych według ówczesnych standardów. Była to zależność polityczna, z jej groźbą przemocy militarnej, ale także finansowa, gdy odbiorcą towarów była np. rządowa armia, a rząd gwarantem kredytu. Dlatego podwójna zależność (*dual dependence*) – od kapitalistycznego centrum i od biurokracji zacofanego imperium, tak charakterystyczna dla tutejszych społeczeństw, nie pasowała do teorii zależności. „Politically, the Polish Kingdom was dependent on Russia, and that led to its industrial development. At the same time, however, it remained peripheral in relation to the West, not in the sense that it produced primary materials for Western markets (though it did), but rather because much of the best ‘human capital’ – technologies, managerial and organizational expertise, and last but not least, the challenge of industrial civilization – came from the West”<sup>5</sup>. Dodatkowo, jak zwracał uwagę Kochanowicz, Królestwo Polskie było najbardziej uprzemysłowioną częścią Imperium Rosyjskiego i nie dostawcą, lecz odbiorcą surowców z głębi kraju. Obserwacja ta trafniejsza jest jeszcze bardziej wobec Czech w imperium habsburskim czy też nawet Bałkanów, które miały najgęstsza sieć kolejową i pierwsze zakłady przemysłowe w Imperium Osmańskim. Poprzedniczka teorii zależności, teoria imperializmu Lenina i Luksemburg, radziła sobie z problemem tak jak to później robił Kula, uznając walkę klas i zależność gospodarczą za ważniejszą od walki narodów i zależności politycznej. Kochanowicz uważał, że rola państwa narodowego, zależności polityczne i wewnętrznych struktur społecznych jest dla rozwoju większa niż zakładała to teoria zależności.

### Zacofanie a kultura

Drugi wątek badań nad zacofaniem to badania nad jego społecznymi i kulturowymi źródłami i skutkami, strukturą społeczną, wartościami i postawami charakterystycznymi dla społeczeństwa zacofanego. W wielu pracach z lat 90. Kochanowicz twierdził, że to dominująca pozycja szlachty wobec innych grup społecznych – mieszczaństwa i chłopstwa – oraz wobec państwa, a nie niekorzystne dla peryferii międzynarodowe relacje handlowe, hamowały na ziemiach Polski, Czech i Węgier rozwój kapitalizmu. „Dominacja arystokracji nad mieszczaństwem i miastami uniemożliwiała rozwój ku kapitalizmowi, i to właśnie było kluczowe” w okresie

---

<sup>5</sup> Tenże, *The Economy of the Polish Kingdom...*, s. 126.

przedprzemysłowym<sup>6</sup>. Dziewiętnastowieczna industrializacja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nie zmieniła zasadniczo ani struktury społecznej, ani dominującej mentalności.

Istotny dla obrazu społeczeństwa, gdzie szlachta stanowiła mniejszość i po 1864 r. nie miała już przywilejów prawnych, wydaje się esej z 1980 r., który Kochanowicz napisał z Marcinem Kulą. Wskazywali tam, za badaczem niewolniczego Południa Stanów Zjednoczonych Eugene'em Genovesem, że hegemonia – dominacja kulturowa – niewielkiej, kilkuprocentowej klasy dużych plantatorów (właściciele co najmniej 50 niewolników) odpowiedzialna była za ukształtowanie mentalności całego społeczeństwa Południa. Nawet w tak egalitarnym formalnie społeczeństwie jak amerykańskie przywiązanie do ziemi, myślenie w kategoriach rodów, przywiązanie do obyczaju i stroju, silne podziały społeczne, w tym rasizm, charakterystyczne były dla wszystkich warstw regionu długo po zniesieniu niewolnictwa.

Jak wskazywał Kochanowicz w podsumowującym badania nad kulturą gospodarczą artykule *Duch kapitalizmu na polskiej peryferii: perspektywa historyczna* (2010) szlachecki styl życia pozostał wzorem dobrego życia w Polsce co najmniej do czasów PRL. Niechęć do handlu i kalkulacji finansowych zysków i strat, a zamiłowanie do wystawności i etykiety życia towarzyskiego tak bardzo stały się elementem kultury, że pozostały wzorcem dla nowej burżuazji, w tym także spolonizowanych cudzoziemców i Żydów, tworzącej się inteligencji i awansujących chłopów. Obraz ten zgodny jest z przesłaniem badań Jerzego Jedlickiego, także ucznia i współpracownika Kuli. Jedlicki wskazywał na zaskakujące przywiązanie do obyczaju szlacheckiego, którego jedyną funkcją pod koniec XIX w. było już tylko odróżnienie się od reszty społeczeństwa i wytwarzanie więzi wewnątrz tej grupy.

W tej socjologiczno-historycznej interpretacji klientelizm łączący magnaterię z gołotą i „chłopski spryt” w niewypełnieniu pańszczyzny w I Rzeczypospolitej rozwijał się jako struktura długiego trwania aż do trudności do stworzenia nowoczesnej, bezosobowej biurokracji, korupcji urzędów i skuteczności tylko w małych rodzinnych firmach w XXI w.

Kochanowicz nigdy nie sformułował ostatecznej opinii co do charakteru zależności przyczynowo-skutkowej: pewne cechy kultury sprzyjały zacofaniu czy też słabość ekonomiczna wywoływała pewne cechy kultury. Jego wypowiedzi w tekstach są w tej sprawie mniej jasne niż w innych. „I would not go so far as to adhere to a culturalist explanation

---

<sup>6</sup> Tenże, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1992, s. 119.

of the origins of capitalism as to suggest that this mentality laid at the roots of the lack of capitalism in Poland. On the contrary, I rather think that it reflected certain reality and rationalized it”<sup>7</sup>. Pisał o tym w Ego Wykładzie z CEU 2014 r.: „As a historian, I have an intuitive conviction that culture matters profoundly for human behavior, including the economic activity. At the same time, I cannot dismiss the doubts of many economists [...]. For instance, in the case of the same region, South-East Asia, culture has been invoked as well as an explanation of stagnation, as of rapid growth. [...] On my part, I often hear (and repeat, as I have done here) the arguments and examples of the »burden of the past«, shaping the behavior of each generation. At the same time, I have a difficulty of precisely identifying the mechanisms of social transmission of patterns of behavior, cognitive schemes, and mental attitudes from one generation to another”<sup>8</sup>.

Nie sądzę, aby to wahanie, co było pierwsze: idea, kultura, mentalność czy też twarde realia gospodarcze powinno być przedmiotem zdziwienia. Pytanie to należy do pytań nieakademickich, a odpowiedź na nie musi być związana z przekonaniami odpowiadającego. Eugene Genovese, autor przetłumaczonego przez Kochanowicza artykułu *Materializm i idealizm w interpretacjach czarnego niewolnictwa w Amerykach*, sugerował, że te dwie strony dialektycznie się wzmacniały. Takie stanowisko wydaje się też mieć Kochanowicz w sprawie związku między kulturą a zacofaniem.

### Metoda. Interdyscyplinarność

Prace Kochanowicza kontynuują najlepsze tradycje metodologiczne wywodzące się od Kuli. Przekraczają granice epok historycznych i regionów kulturowych. Wnoszą do polskich badań historycznych problemowy, a nie faktograficzny rodzaj pytań. Jest też w nich tendencja do uogólnień (generalizacji), która dla historyków nastawionych na odkrywanie i szczegółowe analizowanie źródeł jest trudna. Prace Kochanowicza odznaczają się poszukiwaniem interpretacji historycznych ważnych z punktu widzenia współczesności, a nie tylko zawodowych historyków, także ze względu na normy środowiskowe wydziałów i instytutów historycznych. Wszystkie te cechy prac Kochanowicza wynikają z jego erudycji w zakresie trzech dziedzin nauk społecznych:

<sup>7</sup> Tenże, *Backwardness and Modernization...*, s. 939.

<sup>8</sup> Zob. tłumaczenie tego wykładu w tym tomie.

historii, ekonomii i socjologii. Jej częścią było życzliwe zainteresowanie i bycie na bieżąco z kolejnymi intelektualnymi modami w historiografii ogólnej i gospodarczej, od podejścia centro-peryferyjnego, postmodernizmu, ostatnio kliometrii, która stosuje teorię ekonomiczną i metody statystyczne w badaniu przeszłości. Zainteresowaniu nowościami towarzyszył większy niż u Kuli dystans i pewność, że po tych przyjdą następne.

### **Metoda. Socjologia historyczna i długie trwanie**

Metodologicznie badania Kochanowicza nad zacofaniem należą do obszaru socjologii historycznej. Historyczne badania Jacka Kochanowicza „oświeślały” – jak określał Karl Popper cechy dobrej interpretacji w naukach humanistycznych – polską i wschodnioeuropejską terażniejszość: gospodarczą słabość w porównaniu do krajów Europy Zachodniej. Kochanowicz aplikował do materiału historycznego teorie z pogranicza ekonomii, historii i socjologii, by wymienić tu te wypracowane przez Fernanda Braudela, Immanuela Wallersteina, Alberta Hirschmana czy Witolda Kulę, a także modele ekonomiczne. Prace Kochanowicza próbują wyjaśnić postkomunistyczną europeizację społeczeństw wschodnioeuropejskich jako kolejną w regionie, a także wśród regionów peryferyjnych świata próbę wydobycia się z gospodarczego zacofania. Podobną perspektywę socjologii historycznej przyjmują teksty o kulturze gospodarczej współczesnej Polski, które każą docenić chłopską genealogię zasadniczej części społeczeństwa. Kochanowicz stosował też inną metodę socjologii historycznej: analizę struktury społecznej i mentalności społeczeństw minionych, już nieistniejących. Obecna jest ona w badaniach nad gospodarką chłopską i nad kulturą gospodarczą, które prowadził z Mirosławą Marody.

W podejściu, które łączyło metody wypracowane przez socjologię, antropologię i ekonomię do analizy długofalowych procesów społecznych oraz społeczeństw minionych Kochanowicz był kontynuatorem metody Kuli. Podejście Kochanowicza było jednak bardziej systematyczne, mniej nonszalanckie geograficznie. Zasadniczą okolicznością, która na to pozwalała, był fakt instytucjonalizacji socjologii historycznej dopiero w latach 70.–80., już po okresie największej zawodowej aktywności Kuli. Socjologia historyczna została bowiem ostatecznie rozpoznana jako osobna dziedzina socjologii przez Amerykańskie Towarzystwo Socjologiczne w 1982 r., kiedy utworzono Sekcję Socjologii Porównawczej i Historycznej.



## Metoda. Socjologia historyczna i rozległe porównania

Zarówno Kula, jak i trzej inni myśliciele, którzy na różnych etapach byli dla badań Kochanowicza ważni i wywarli wpływ na jego sposób myślenia o wschodnioeuropejskim zacofaniu, prowadzili badania nad gospodarką Ameryki Łacińskiej. Zarówno Braudel, Wallerstein, jak i Kula uważali Europę Wschodnią i Amerykę Łacińską za dwie pierwsze peryferie kapitalistycznego systemu światowego, a Hirschman doradzał w latach 50. w Kolumbii i innych krajach Ameryki Łacińskiej. Kochanowicz napisał wstępy zarówno do *Rozwoju gospodarczego Polski w XVI–XVIII wieku* Kuli, jak i do książek Braudela i Hirschmana, a także tłumaczył ich prace.

Jednak, zdaniem Kochanowicza, historia gospodarcza Europy Wschodniej i Ameryki Łacińskiej różniły się w istotnych aspektach. Podobnie według Kuli wcześniejsze losy Europy Wschodniej, te z okresu ekspansji gospodarczej i kolonialnej Holandii i Anglii, podobne były do losów europejskich kolonii w obu Amerykach. „Jeśli mimo niskiej wydajności pracy i mimo obciążenia kosztami długiego transportu morskimi produktami owych »kolonii« (Europy Wschodniej z jednej, a kolonii amerykańskich, z drugiej strony) zwyciężają i znajdują korzystny zbytny na rynkach anglo-holenderskich, to dzieć się tak może jedynie dzięki niższemu opłacaniu siły roboczej, taniej – gdyż niewolonej: w Europie – poddańczej, w Ameryce – niewolniczej”<sup>9</sup>. „Zboże z Europy Wschodniej” zestawione jest z „bawełną, produkowaną przez Murzynów”. Niska cena zboża i bawełny dla zachodnioeuropejskiego odbiorcy i atrakcyjność zysków dla lokalnego pana były, przy niskiej wydajności pracy, rezultatem tego samego systemu wykorzystania siły roboczej – „niewolników, później formalnie tylko wolnych” w Ameryce, a „chłopów poddanych, a później przez chłopów, których mobilność była związana posiadaniem drobnych, nieraz karłowatych gospodarstw” w Europie Wschodniej<sup>10</sup>.

W pracach Kochanowicza najciekawsze wydaje mi się nie tyle porównanie struktury handlu i zależności, ile porównanie struktur społecznych charakterystycznych dla dwóch regionów. Kochanowicz diagnozował podobne formy gospodarowania, oporu wobec pana i mentalności wśród pańszczyźnianych chłopów Polski i Rosji oraz niewolników w obu Amerykach. Ze zbioru cudzych artykułów *U genezy konfliktu etnicznego* i wstępie doń – *Niewolnictwo w Nowym Świecie* – napisanego z Marcinem

<sup>9</sup> W. Kula, *Zacofanie gospodarcze*, w: tenże, *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983, s. 187–188.

<sup>10</sup> Tamże, s. 192.

Kulą, a także ze *Sporu o gospodarkę chłopską* wyłania się obraz podobieństw i różnic między chłopem pańszczyźnianym i niewolnikiem.

Zarówno różnica między chłopem a niewolnikiem, jak panem i właścicielem, była różnicą w położeniu prawnym. I chłop, i niewolnik byli przywiązani – w Europie Wschodniej raczej do ziemi, a w Nowym Świecie – raczej do pana. W obu przypadkach ich położenie charakteryzował brak mobilności geograficznej. W obu przypadkach niemożliwa była też ruchliwość społeczna. Obowiązywała kastowość, to znaczy nieprzekraczalny charakter granic społecznych. Podobnie jak niewolnictwo, system pańszczyźniany odpowiedzialny był za brak ciągłości międzypokoleniowej i zniechęcanie do pamięci międzypokoleniowej wśród poddanych. Oba systemy nie pozwalały na wytwarzanie wśród chłopów lub niewolników więzi ponadrodzinnych innych niż z panem i zachęcały do braku zaufania do sąsiada w obliczu kontroli dworu. Niewolnik, zwłaszcza w USA, gdzie granice rasowe były wyraźniejsze niż w Ameryce Łacińskiej, a związki mieszane zakazane, był osobą wykorzenioną i bez możliwości zakorzenienia, outsiderem, „etnicznym intruzem”. Chłop pańszczyźniany miał szanse na wytworzenie nieco silniejszych więzi rodzinnych, bo nie sprzedawano poszczególnych osób, a tylko wioski; zachęcano do tworzenia małżeństw i rodzin nuklearnych i zezwalano na dziedziczenie działek. Badania Genovesego zainspirowały Kochanowicza do wskazywania na podobieństwa między niektórymi aspektami pańszczyzny w Polsce a niewolnictwem raczej w USA niż w Ameryce Łacińskiej. W USA czarni niewolnicy pracowali niemal wyłącznie na plantacjach, jak chłopci, podczas gdy w Ameryce Łacińskiej, gdzie było mniej białych osadników – w różnych funkcjach i sektorach gospodarki. Zarówno na Południu USA, jak i centralnej i zachodniej Polsce, folwarki były małe, a kontakty z dworem na tyle bliskie, że był on modelem dobrego życia z jego normami zachowania i estetyki. Czyż większe majątki – jak w Rosji czy na „kresowej” Ukrainie należącej do Rzeczypospolitej, czy na Karaibach – tym większa była autonomia kulturowa ludności niewolnej. Kultura wioskowa lub czarna – autorytarna, mizoginistyczna – mogła ukształtować się jako osobny wzorzec zachowań i wartości, nie wstydząc się siebie. Ekonomia oporu raczej niż otwarty bunt charakterystyczne były dla plantacji niewolniczych na południu USA i niewielkich folwarków w środkowej Polsce: markowanie pracy, zaniedbywanie, udawanie, podkradanie. Buntury możliwe były właśnie na terenach, gdzie chłopci i niewolnicy żyli w dużych grupach, z dala od pana: na Kresach czy Karaibach. Paterナルizm jako ideologia, wiążący pana obowiązkiem opieki nad poddanym w zamian za świadczenie pracy, wytwarzał mentalność całej

społeczności regionu. W Polsce, jak na Południu USA, choć wiele grup składało się na hierarchię społeczną, „te znacznie różniące się od siebie grupy społeczne cechował jednak wyjątkowy consensus wartości. Wielcy plantatorzy [...] nadawali styl białemu społeczeństwu, naśladowani przez warstwę niżej stojące”<sup>11</sup>.

### **Zakończenie. Most między historykami, socjologami i ekonomistami (a nie tylko historią, socjologią i ekonomią)**

Używając – ponownie – popperowskiej metafory, podejście socjologii historycznej charakteryzuje się spojrzeniem na przeszłość z punktu widzenia istotnego dla współczesności. Badacz ustawia reflektor pytania badawczego tak, żeby oświetlał te fragmenty przeszłości, które pomagają zrozumieć zjawiska ważne dla współczesności. Sprawa peryferyjności, słabości, zacofania gospodarki Polski i wschodnioeuropejskich sąsiadów oraz kultura gospodarcza Polaków wyznaczały punkt widzenia, z którego Kochanowicz przyglądał się przeszłości.

Socjologowie cenią prace Kochanowicza o zacofaniu jako unikalny głos w debacie na ten temat. Pokazywał on postkomunistyczną transformację i europeizację jako jeden z wielu projektów modernizowania krajów peryferyjnych, także w Ameryce Łacińskiej i Azji. Co ważne nie tylko dla socjologów, ale i dla historyków, przedstawiał postkomunistyczną modernizację jako kolejną próbę wydobycia się z zacofania na ziemiach polskich. Do wcześniej podejmowanych takich prób należała fragmentaryczna, wyspowa industrializacja po zniesieniu pańszczyzny w drugiej połowie XIX w. oraz ta patronowana przez nowo powstałe państwo polskie w dwudziestoleciu międzywojennym.

Kochanowicz stał się promotorem socjologii historycznej wschodnioeuropejskiego zacofania. Badania Kuli i wywodząca się od niego tradycja patrzenia na Polskę i jej sąsiadów stała się dostępna ekonomistom i socjologom z regionu, gdzie Kochanowicz współpracował z Instytutem Nauk o Człowieku (IWM) w Wiedniu i Uniwersytetem Środkowoeuropejskim (CEU) w Budapeszcie – oraz poza nim. Pod wpływem publikacji Kochanowicza prace Kuli stały się też popularne wśród polskich badaczy – historyków niegospodarczych, socjologów i kulturoznawców, i aktywistów ostatnich 10–15 lat.

---

<sup>11</sup> *U genezy konfliktu etnicznego. Głosy w dyskusji o niewolnictwie w Amerykach*, wybór i wstęp J. Kochanowicz, M. Kula, tłum. z port. E. Gajewska, z ang. J. Kochanowicz, z hiszp. M. Ruiz, Kraków 1980, s. 15.

Wśród historyków gospodarczych i demografów gospodarczych Kula reprezentuje to, co obowiązujące, utarte, czasem bezrefleksyjnie powtarzane. Proponuję, żeby przyrzeć się temu paradoksowi. Gdy my, spoza dziedziny, traktujemy podejście Kuli jako świeże, ożywcze i wbrew ustalonym tradycjom myślenia o społeczeństwie polskim, w historiografii gospodarczej Kula reprezentuje to, co utarte, konserwatywne w sposobie myślenia o społeczeństwach, gospodarkach Europy Wschodniej. Historycy gospodarczy młodego i średniego pokolenia zderzają swoje badania z obrazem regionu, który przez publikacje Kuli z lat 60. wszedł do światowego kanonu. W wydanej niedawno książce *Drogi odrębne, drogi wspólne*, pod redakcją Macieja Janowskiego, Krzysztof Kowalewski z Instytutu Slawistyki przedstawia stan badań nad państwowością w Europie Wschodniej<sup>12</sup>. Paradoksalnie, Andrzej Wyczański w dyskursie socjologów reprezentuje historiograficzne wsparcie dla krytykowanej obecnie teorii modernizacji. Kowalewski przywołuje Wyczańskiego jako jedyne badacza, który był w latach 70. i 80. prekursorem podejścia do państwowości i niewyraźnych, niedychotomicznych podziałów Europy, popularyzowanych w historiografii światowej dopiero od drugiej połowy lat 80. Kochanowicz był zwolennikiem tego przesłania badań Wyczańskiego, które kładło nacisk na zróżnicowania w ramach Europy Wschodniej. Jak Wyczański, Kochanowicz uważał, że kluczowym źródłem tych różnic miała być struktura społeczna i stopień wpływu kultury zachodnioeuropejskiej na obyczaj i mentalność ówczesnych elit szlacheckich, a potem burżuazyjnych i inteligenckich. Podobnie jak w pracach Jedlickiego, państwowość Europy przednowoczesnych terenów Polski, Czech i Węgier była według Kochanowicza raczej „przedmieściem Europy” z elementami uwarstwienia i kultury podobnej do krajów Trzeciego Świata, w tym Ameryki Łacińskiej, ale jednak raczej ubogim krewnym Europy niż regionem zasadniczo innym.

## Bibliografia

Genovese E., *Materializm i idealizm w interpretacjach czarnego niewolnictwa w Amerykach*, w: *U genezy konfliktu etnicznego. Głosy w dyskusji o niewolnictwie w Amerykach*, wybór i wstęp J. Kochanowicz, M. Kula, tłum. z port. E. Gajewska, z ang. J. Kochanowicz, z hiszp. M. Ruiz, Kraków 1980.

---

<sup>12</sup> *Drogi odrębne, drogi wspólne. Problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX–XX wieku*, red. M. Janowski, Warszawa 2014.

- Drogi odrębne, drogi wspólne. Problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX–XX wieku*, red. M. Janowski, Warszawa 2014.
- Kochanowicz J., *Backwardness and Modernization. Poland and Eastern Europe in the 16th–20th Century*, Aldershot 2006.
- Kochanowicz J., *Duch kapitalizmu na polskiej peryferii: perspektywa historyczna*, w: *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa 2010, s. 21–51.
- Kochanowicz J., *The Economy of the Polish Kingdom. A Question of Dependence*, w: *Finland and Poland in the Russian Empire: A Comparative Study*, red. M. Branch, J. Hartley, A. Mączak, London 1995, s. 123–139.
- Kochanowicz J., „Rozwój gospodarczy Polski XVI–XVIII w.” na tle twórczości Witolda Kuli, [wstęp] w: W. Kula, *Historia gospodarcza Polski XVI–XVIII w.*, Warszawa 1993, s. 5–17.
- Kochanowicz J., *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1992.
- Kochanowicz J., *Teoria systemu światowego*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000.
- Kochanowicz J., *Transformacja polska w świetle socjologii historycznej. Między Trzecim Światem a państwem opiekuńczym*, „Kultura i Społeczeństwo” 42, 1998 (I–III), s. 23–38.
- Kochanowicz J., *Twórca i dzieło*, [wstęp] w: F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm. XV–XVIII wiek*, t. 1: *Struktury codzienności*, Warszawa 1992, s. 5–14.
- Kochanowicz J., *Wstęp*, w: A.O. Hirschman, *Lojalność, krytyka, rozstanie. Reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*, tłum. J. Kochanowicz, I. Topińska, Kraków 1995
- Kochanowicz J., Kula M., *Niewolnictwo w Nowym Świecie*, w: *U genezy konfliktu etnicznego. Głosy w dyskusji o niewolnictwie w Amerykach*, wybór i wstęp J. Kochanowicz, M. Kula, tłum. z port. E. Gajewska, z ang. J. Kochanowicz, z hiszp. M. Ruiz, Kraków 1980.
- Kula W., *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983.

Anna Sosnowska

Kochanowicz, Kula, backwardness. Regarding the studies  
of Eastern European peripheries  
(Summary)

The article offers an analysis of the main strands of Jacek Kochanowicz's research into the backwardness of Eastern Europe. The author attempts to answer the question concerning the extent to which Kochanowicz's 'backwardness studies' built on the research he had carried out earlier under the supervision of Witold Kula.

Kochanowicz differed from Kula in his explanation of the economic backwardness of Eastern Europe. Kula, in explaining this phenomenon, stressed the fact that in the sixteenth to eighteenth centuries Eastern Europe relied for its resource bases on the capitalistic centre and that institutional changes occurring in the area in the eighteenth to twentieth centuries were of a hybrid nature. Kochanowicz, by contrast, argued that the backwardness of Eastern Europe originated in the economic (from the sixteenth century on) and cultural (from the nineteenth century) domination of the Polish nobility whose mentality did not favour the growth of entrepreneurial spirit. In addition to the domination of the nobility, the causes of Poland's backwardness lay in the weakness of Polish towns and of Polish peasantry. However, Kochanowicz continued to draw on the methods used by Kula. Interested in sociology and anthropology, he developed an interdisciplinary approach to economic history, adopting a *longue durée* perspective and using broad comparisons.

**Key words:** economic backwardness, Eastern Europe, historical sociology, serfdom, Witold Kula, Jacek Kochanowicz